

Sygn. akt I ACa 854/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO (del.) Beata Byszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 marca 2013 r. sygn. akt XXIV C 406/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach: pierwszym, drugim i czwartym w ten sposób, że:

a) w punkcie pierwszym wykreśla z treści oświadczenia do złożenia, którego zobowiązany został pozwany słowa: „nieuprawnione ujawnienie jego wizerunku oraz” i w tym zakresie oddala powództwo,

b) w punkcie drugim oddala powództwo o zasądzenie kwoty 5 000 (pięć tysięcy) złotych,

c) w punkcie czwartym znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za drugą instancję.

I A Ca 854/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa Z. R. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o ochronę dóbr osobistych nakazał pozwanemu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. złożenie oświadczenia o następującej treści: (...) sp. z o.o., wydawca Gazety (...), przeprasza Pana Z. R. za naruszenie jego dóbr osobistych przez nieuprawnione ujawnienie jego wizerunku oraz przypisanie mu wypowiedzi, których nie udzielił, w artykule zatytułowanym (...), opublikowanym w dniu 12 czerwca 2010r." w formie oświadczenia opublikowanego na stronie internetowej(...) oraz na łamach Gazety (...), a także nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz (...) Hospicjum (...) w

S. kwotę 5.000 zł., i w pozostałej części powództwo oddalił oraz obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu w wysokości 1.477 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

W 2010 roku w miejscowości Ś. w woj. (...) doszło do brutalnego napadu na powoda Z. R., który podczas jazdy samochodem, został zatrzymany przez dwóch przestępców, ubranych w robocze kombinezony, udających, iż chcą się powoda o coś spytać. Powód zatrzymał samochód i uchylił szybę, w tym momencie jeden z przestępców oblał go żrącą substancją. Po zdarzeniu powód został przewieziony do szpitala w G.. W czasie hospitalizacji do powoda zgłosił się fotoreporter P. G. (1), stały współpracownik m.in. dziennika (...), celem zebrania materiału do artykułu prasowego dotyczącego wyżej opisanego napadu.

P. G. (1) przedstawił się powodowi i poinformował go, w jakim celu chce przeprowadzić rozmowę i wykonać zdjęcia. Z. R. nie był jednak zainteresowany rozmową z fotoreporterem i odmówił udzielenia mu jakichkolwiek informacji, nie zgodził się też na robienie mu zdjęć.

W dzienniku (...) z dnia 12 – 13 czerwca 2010 roku, w wersji opublikowanej na terenie województwa (...), ukazał się artykuł autorstwa K. P. zatytułowany(...). Obok napisanego grubą czcionką tytułu zamieszczone zostało zdjęcie powoda ze szpitala, na którym powód Z. R. ukazany został z profilu, był zabandażowany wraz z głową. Treść samego artykułu dotyczyła napadu na Z. R., przy czym autor powoływał się również na wypowiedzi samego powoda, których ten miał rzekomo udzielić dziennikowi (...). Na wstępie artykułu wskazano: „– Otworzyłem okno samochodu i wtedy to się stało. Pamiętam, że poczułem straszny ból... A potem zamiast uciekać, wypadłem z auta i zacząłem się z nimi szarpać. Twarz strasznie mnie bolała! – opowiada nieskładnie Z. R. (55 l.)”. W dalszej części artykułu napisano zaś: „– Pamiętam, że poczułem ból, a potem zacząłem się z nimi szarpać. Trwało to chyba kilka minut. Powyłamywałem sobie palce. W końcu tych dwóch uciekło, nadbiegli przechodnie, przyjechała policja i karetka – mówi (...) Z. R. (...) Dlaczego zaatakowali przedsiębiorcę? Nie wiadomo. Śledczy przypuszczają, że działali na zlecenie. Nie wiadomo tylko, czy motywem były pieniądze, zemsta czy zastraszenie. Ktokolwiek chciał jednak przekazać biznesmenowi wiadomość, dopiął swego. Sam Z. R. mówi, że nie ma pojęcia, o co chodziło bandytom. – Nie mam wrogów ani nie dostawałem pogroźek. Nie mam pojęcia, kto mógł ich wynająć – mówi oszpecony biznesmen”. Pracując nad przedmiotowym artykułem autor K. P. współpracował z fotoreporterem P. G. (2), częściowo sam brał też udział w zbieraniu informacji do artykułu.

Powyższy artykuł ukazał się także w internetowym wydaniu dziennika(...).pl, zamieszczonym na stronie [http://\(...\)](http://(...)) Informacje o dokonanej napadzie pojawiły się także w innych mediach.

Oceniając zeznania świadków K. P. i P. G. (1) Sąd Okręgowy nie dał im wiary w części, w której twierdzili, że powód Z. R. rzeczywiście rozmawiał w szpitalu z fotoreporterem P. G. (2) i udzielił mu wypowiedzi, opublikowanych w spornym artykule oraz zgodził się na publikację jego zdjęć.

Zeznania powoda Sąd uznał w zasadzie za wiarygodne co do istotnych w sprawie okoliczności. Jedyne odnośnie osoby fotoreportera P. G. (1) wskazał, że brak było podstaw, aby uznać, że nie współpracował on z dziennikiem (...), skoro sam zainteresowany to potwierdził. Natomiast na wiarę zasługiwały przede wszystkim twierdzenia powoda, że odmówił udzielenia P. G. (2) jakichkolwiek informacji na tematy związane z napadem i nie zgadzał się na wykonywanie mu zdjęć. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, wiarygodne było, że powód po tak ciężkich przeżyciach, doznanych na skutek brutalnego napadu, nie miał ochoty rozmawiać w tej sprawie z przedstawicielami prasy.

W ocenie Sądu Okręgowego sporny artykuł, jak również ilustrująca go fotografia Z. R. naruszyły dobra osobiste powoda. Sporny artykuł zawierał rzekome wypowiedzi samego powoda, których ten udzielić miał dziennikowi (...). Nie budziło wątpliwości, że z treści artykułu wynikało, jakoby powód rozmawiał z dziennikarzem pracującym dla (...), chociaż niekoniecznie z autorem spornego artykułu. Tymczasem, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby rzeczywiście miała miejsce rozmowa powoda z reporterem P. G. (2) i udzielenie mu informacji

na temat tego zdarzenia. Niewątpliwie reporter przybył do powoda przebywającego w szpitalu, ten jednak odmówił udzielenia mu jakichkolwiek wypowiedzi na temat związany z napadem, którego był ofiarą. Nie życzył też sobie, aby informacje na ten temat były rozpowszechniane. Zatem informacja o rzekomo udzielonych (...) wypowiedziach była informacją nieprawdziwą. W ocenie Sądu Okręgowego, takie postępowanie strony pozwanej godziło w cześć powoda w aspekcie jego godności oraz prawa do prywatności. Nikomu nie można bowiem przypisywać takich faktów, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Jak wskazał Sąd Okręgowy powód, będący w swojej okolicy znanym przedsiębiorcą, miał pełne prawo do tego, aby opinia publiczna nie dowiadywała się nieprawdziwych informacji o rzekomo udzielonych przez niego wypowiedziach na temat napadu, którego padł ofiarą. Mogło to skutkować negatywnym odbiorem osoby powoda, jako przedsiębiorcy, który będąc ofiarą brutalnego napadu, próbuje przy tym jednocześnie zyskać rozgłos.

Podobnie nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że opublikowanie ilustrującej sporny artykuł fotografii powoda stanowiło naruszenie prawa do wizerunku oraz prawa do prywatności. Przywołując stanowisko doktryny i orzecznictwa Sąd ten wskazał, że naruszenie prawa do wizerunku osoby fizycznej następuje wówczas, gdy opublikowana w prasie bez zgody tej osoby fotografia wykonana była w sposób umożliwiający identyfikację tej osoby. Dotyczy to również wizerunków częściowo zniekształconych (SN wyrok z dnia 27.02.2003r. IV CKN 1819/00 OSP 2004, z.6, poz.75).

W przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby powód wyrażał w jakikolwiek sposób zgodę na utrwalenie i upublicznienie swego wizerunku. Pomimo tego, że Z. R. miał założone bandażę i opatrunki także na twarzy, a fotografia wykonana została z profilu, to jednak w świetle zasad doświadczenia życiowego nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że fotografia ta była wystarczająca do zidentyfikowania powoda przez społeczność lokalną w jego niewielkiej miejscowości. Ponadto powód nie jest osobą publiczną, a robienie mu zdjęć bez jego zgody, w dramatycznej dla niego sytuacji i ich publikacja narusza także prawo powoda do prywatności.

Przeciwko przyjęciu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, nie może przemawiać, zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność, że także inne media pisały w tym czasie na temat napadu na powoda. Jak bowiem stwierdza się w doktrynie „Narusza cześć nie tylko pierwsza wypowiedź o danej treści, ale również kolejne jej rozpowszechnianie (wyrok SN z dnia 29 czerwca 1983 r., II CR 160/83, NP 1984, nr 6, s. 134, z glosą A. Zielińskiego), chyba że przyjmą wyłącznie charakter informacji o dokonany przez innego naruszeniu czci”.

Za nieuprawnione uznał Sąd Okręgowy stanowisko pozwanego, że bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda była wyłączona z uwagi na zachowanie staranności przy gromadzeniu i wykorzystaniu materiału dziennikarskiego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało bowiem, aby reporter P. G. (1) uzyskał zgodę powoda na wykonanie i publikację jego fotografii, oraz, aby uzyskał od powoda wypowiedzi opublikowane w artykule. A zatem nie można było mówić o zachowaniu należytej staranności dziennikarskiej. Pozwany, zgodnie z treścią art. 6 k.c. nie wykazał, że autor spornej publikacji dochował należytej staranności i rzetelności przy pracy nad spornym materiałem prasowym. Nie ulega wątpliwości, że dostarczając czytelnikowi informację dziennikarz powinien przygotować się rzetelnie do tematu i równie rzetelnie temat ten opisać. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca, skoro w spornym artykule bez zgody powoda ujawniony został jego wizerunek oraz przypisano powodowi wypowiedzi, których w rzeczywistości nie udzielił.

Za odpowiedni, biorąc pod uwagę stopień intensywności i zasięg naruszenia dobra osobistego, uznał Sąd Okręgowy żądany przez powoda środek naprawienia doznanej krzywdy przez zamieszczenie stosownych oświadczeń z przeprosinami w dzienniku (...), w wydaniu tradycyjnym (papierowym), jak i na stronie internetowej(...)

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez powoda cel społeczny uznając przy tym, że żądanie zasadne było jedynie do wysokości 5.000 zł. W ocenie Sądu, żądana przez powoda dwukrotnie wyższa kwota była zbyt wygórowana, biorąc pod uwagę okoliczność, że w spornym artykule nie ukazały się informacje pomawiające powoda o jakiejkolwiek obiektywnie niewłaściwe postępowanie. W tej sytuacji zasądzona kwota była całkowicie wystarczająca dla realizacji funkcji kompensacyjnej, jaką świadczenie na cel społeczny musi spełniać.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 100 k.p.c.,

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył pozwany zaskarżając je w części, tj. w punktach: I, II, IV i zarzucając mu:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

1. Naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie, tj. zobowiązanie pozwanej do publikacji oświadczeń o treści wskazanej w skarżonym wyroku, pomimo braku przedstawienia przez powoda jakiegokolwiek treści żądanego oświadczenia w toku postępowania w niniejszej sprawie;

2. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz przeprowadzenie selektywnej oraz nieobiektywnej oceny dowodów, przejawiające się w:

a) uznaniu, iż dziennikarze przygotowujący Artykuł z dnia 12-13 czerwca 2010r.(...) nie zachowali zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, w szczególności ze względu na fakt, iż nie rozmawiali oni z powodem na temat wydarzenia opisanego w Artykule, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. w szczególności zeznań świadków K. P. i P. G. (1) wyraźnie wynika, iż wypowiedzi powoda, cytowane w ramach Artykułu, zostały uzyskane przez dziennikarzy (...) bezpośrednio od samego powoda w ramach przeprowadzonej z nim rozmowy;

b) oparciu się przez Sąd Okręgowy przy wydawaniu wyroku w niniejszej sprawie jedynie na subiektywnym opisie wydarzeń związanych z publikacją Artykułu przedstawionym w toku postępowania w niniejszej sprawie przez powoda, przy jednoczesnym niemal całkowitym pominięciu zeznań świadków P. G. (1) oraz K. P., podczas gdy:

- zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania nie ulega wątpliwości, że skoro jest on stroną w sprawie, to jest również zainteresowany pozytywnym dla niego rozstrzygnięciem sporu;

- powód nie przedstawił jakichkolwiek świadków, którzy potwierdzaliby wskazywane przez niego okoliczności;

c) w wyniku przedmiotowej publikacji powód doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia (zasądzenie odpowiedniej kwoty na cel społeczny);

3. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia skarżonego wyroku z szeregiem uchybień, to jest:

- przy nieuwzględnieniu przy określaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia faktu, iż publikacja Artykułu miała miejsce jedynie na terenie województwa (...);

- wobec niewyjaśnienia w ramach uzasadnienia wątku odnoszącego się do społecznego celu publikacji - okoliczności stanowiącej podstawę wyłączenia bezprawności działania pozwanej w zakresie ewentualnie stwierdzonego naruszenia dóbr osobistych powoda,

- wobec braku wykazania w treści uzasadnienia skarżonego wyroku w jaki sposób poprzez publikację Artykułu mogło zostać naruszone prawo do prywatności powoda;

- wewnętrznych sprzeczności w ramach uzasadnienia skarżonego wyroku w odniesieniu do kwestii możliwości naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez podanie w ramach Artykułu zamieszczonych w nim informacji,

Które to naruszenia miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż spowodowały, iż Sąd orzekał na podstawie błędnie zinterpretowanego i niepełnego materiału dowodowego, głównie w oparciu o twierdzenia powoda, przy pominięciu istotnego celu społecznego publikacji wyłączającego ewentualną bezprawność działania pozwanej, które to naruszenia w efekcie uniemożliwiło pozwanej należyłą obronę jej praw oraz obalenie domniemania w zakresie bezprawności działania, a w konsekwencji doprowadziły również do bezzasadnego uznania, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda oraz uznania, że w związku z powyższym należało zasądzić od pozwanej na cel społeczny kwotę 5000 zł oraz zobowiązać pozwaną do publikacji oświadczeń, tym samym zasądzając ponad żądania powoda.

4. art. 100 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda obowiązku zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości, pomimo uwzględnienia roszczeń majątkowych powoda za ledwie w połowie;

II. Naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. Naruszenie art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 Prawa Prasowego poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to jest w szczególności jego godności oraz prywatności, podczas gdy:

a) zacytowanie w ramach Artykułu wypowiedzi powoda, których to zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udzielił (czemu pozwana wyraźnie zaprzecza), nie mogło naruszyć dóbr osobistych powoda w postaci godności czy prywatności;

b) Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał w uzasadnieniu skarżonego wyroku, iż „ w spornym artykule nie ukazały się informacje pomawiające powoda o jakiegokolwiek obiektywnie niewłaściwe postępowanie”;

c) strona pozwana wykazała, że dziennikarze przygotowujący sporny Artykuł zachowali przy jego przygotowaniu zasady staranności i rzetelności dziennikarskiej;

d) strona pozwana wykazała, że przedstawione przez nią w Artykule informacje były prawdziwe oraz zachodziły okoliczności wyłączające ewentualną bezprawność jej działania w postaci publikacji Artykułu w uzasadnionym interesie społecznym.

2. Naruszenie art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 81§ 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to jest jego wizerunku, podczas gdy:

a) w ramach Artykułu nie został opublikowany wizerunek powoda, gdyż zdjęcie zamieszczone w ramach Artykułu (zwłaszcza w ramach Artykułu zamieszczonego na stronach(...)) uniemożliwiło jego identyfikację;

b) z zeznań świadka P. G. (1) wynikało, iż powód miał świadomość, iż podczas rozmowy z nim były mu robione zdjęcia i nie sprzeciwiał się ich wykonywaniu;

3. Naruszenie art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na nałożeniu na pozwaną obowiązku publikacji oświadczeń w formie i treści wskazanej w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 marca 2013 r., w sytuacji gdy nie miało miejsca naruszenie dóbr osobistych powoda oraz nie przedstawienia przez niego treści żadanego oświadczenia, jak również poprzez nałożenie na pozwaną obowiązku publikacji oświadczeń nie spełniających wymogu adekwatności.

4. Naruszenie art. 6 w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na:

a) uznaniu, iż w związku z publikacją Artykułu powód doznał krzywdy, podczas gdy okoliczność taka nie została w żaden sposób przez powoda wykazana;

b) stwierdzeniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy publikacją Artykułu na łamach dziennika (...) a krzywdą doznaną przez powoda, pomimo braku wiarygodnych dowodów na tę okoliczność;

c) zasądzeniu od pozwanej na rzecz (...) Hospicjum (...) w S. kwoty 5000 zł, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw by przyjąć, że pozwana w zawiniony sposób dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda, oraz, że w wyniku takiego działania powód doznał krzywdy oraz wobec nie wykazania przez powoda rozmiaru i intensywności doznanej przez niego krzywdy;

d) zasądzeniu od pozwanej na rzecz (...) Hospicjum (...) w S. kwoty 5000 zł, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż przekonanie powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych ma charakter wyłącznie subiektywny;

e) nieuwzględnieniu przy określaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia faktu, iż publikacja Artykułu miała miejsce jedynie na terenie województwa (...).

Biorąc powyższe zarzuty pod uwagę apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej apelacją i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. Apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie.

Pozwana spółka w apelacji podniosła zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie, zarzutów naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

W zasadzie wszystkie zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, z wyjątkiem opisanego w punkcie 2 c) apelacji, okazały się niezasadne.

Niezasadny jest zarzut naruszenia artykułu 321§1 k.p.c., albowiem wbrew twierdzeniom skarżącego, powód wskazał treść oświadczenia, którego publikacji domagał się w niniejszej sprawie. A mianowicie na wezwanie Sądu zarządzeniem z dnia 5 maja 2011 r. (k.1) została przedstawiona jego treść w piśmie procesowym z dnia 22 maja 2011 r. (k.15).

Nie może również odnieść skutku zarzut naruszenia artykułu 233§1 k.p.c. w części opisanej w punkcie 2 a) i 2 b) apelacji. Zdaniem pozwanej Sąd Okręgowy błędnie uznał, że dziennikarze przygotowujący sporną publikację nie zachowali zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej oraz oparł się jedynie na subiektywnym opisie zdarzeń przedstawionym przez powoda przy pominięciu zeznań współautorów artykułu. Zdaniem pozwanej sporny artykuł nie naruszał dóbr osobistych powoda bowiem zawierał prawdziwe informacje na temat opisywanego zdarzenia uzyskane bezpośrednio od samego powoda.

Wbrew powyższym zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w tym dowód z przesłuchania powoda oraz dowody z zeznań świadków, wskazując w jakiej części uznaje je za wiarygodne, a w jakiej części odmawia im przyznania tego waloru i z jakich przyczyn. Przede wszystkim na aprobatę zasługuje ustalenie Sądu I Instancji, że powód nie udzielał wypowiedzi powołanych w spornym artykule, jak również nie zgodził się na publikację swojego zdjęcia. W kontekście całokształtu materiału dowodowego należy zgodzić się z poglądem Sądu, że osoba po tak ciężkich przeżyciach, skutkujących obrażeniami ciała i pobytem w szpitalu, nie ma ochoty opowiadania mediom o zaistniałym zdarzeniu. Każdy człowiek ma prawo do decydowania o informacjach, które dotyczą sfery tak prywatnej jak zdrowie. Powód kategorycznie zaprzeczył, aby udzielał informacji, czy też rozmawiał z dziennikarzami (...) na temat zdarzenia. A zatem to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że sporna publikacja przedstawiała informacje uzyskane bezpośrednio od powoda. W wyroku z 12 grudnia 2006 r., II CSK 280/06 (niepubl.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgoda pokrzywdzonego na działanie, które może godzić w jego dobra osobiste jest aktem woli stanowiącym wyraz świadomości uprawnionego co do przysługującego mu prawa wypowiedzenia się oraz zamiaru zmanifestowania na zewnątrz skorzystania z tego prawa. Istnienia zgody uprawnionego, ani też jej zakresu nie domniemywa się i to pozwanego obciąża obowiązek wykazania, że taką zgodę uzyskał. Tymczasem zaprezentowane dowody nie odniosły pożądanego dla strony pozwanej skutku.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art.233§1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Tymczasem apelacja poza akcentowaniem zeznań świadków K. P. i P. G. (1), nie wskazuje jakim regułem oceny uchybił Sąd Okręgowy dokonując ich analizy. Wbrew bowiem twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy odniósł się do zeznań w/w świadków wskazując, z jakich przyczyn nie uznaje ich za wiarygodne, którą to ocenę Sąd Odwoławczy podziela. Sąd Okręgowy oceniając całość materiału dowodowego, a więc nie tylko zeznania świadków, ale i powoda oraz złożone dokumenty, dokonał prawidłowej oceny zgodnie z regułami określonymi w art. 233§1 k.p.c. (z wyjątkiem okoliczności uzasadniających przyznanie powodowi zadośćuczynienia). Apelacja poza polemiką z powyższymi ustaleniami Sądu Okręgowego nie wskazuje żadnych argumentów, które mogłyby tę ocenę skutecznie podważyć.

Pozwany powoływał się na okoliczność prawdziwości informacji przedstawionych w spornej publikacji. Tymczasem jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 18 lutego 2005 r. (III CZP 53/04, OSNC 2005, z. 7 - 8, poz. 114) sama prawdziwość informacji prasowej nie przesądza jeszcze o braku bezprawności naruszenia cudzego dobra osobistego. Drugą konieczną przesłanką uchylecia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym. W przypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Interes ten dotyczy więc zasadniczo sfery życia publicznego, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o prawie do uzyskiwania informacji realizowanym przez środki społecznego przekazu. W szczególności przesłanka uzasadnionego interesu społecznego spełniona jest w przypadku informacji odnoszących się do osób aktywnie uczestniczących w życiu publicznym.

Tymczasem w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Pozwany powołując się na działanie w uzasadnionym interesie społecznym wskazywał, że sporna publikacja miała ukazać bulwersujące zjawisko, jakim jest okaleczenie innej osoby, chodziło o napiętnowanie przemocy.

Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego kontekst spornej publikacji, wskazanie drobiazgowo szczegółów z życia prywatnego powoda, takich jak status materialny, posiadanie luksusowego pojazdu, profil prowadzonej działalności gospodarczej i miejsce jej prowadzenia, ilość osób zatrudnianych przez firmę powoda, jego imię i pierwsza litera nazwiska, wieku wraz z fotografią przedstawiającą zabandażowanego mężczyznę - nie służy żadnemu celowi społecznemu. Narusza natomiast godność powoda oraz jego prawo do prywatności, zwłaszcza w kontekście powoływania się na wypowiedzi powoda, które w istocie nie miały miejsca, a w rezultacie sugeruje odbiorcy, że powód był zainteresowany przedstawieniem swojej historii szerszemu gronu. Okoliczności te zostaną omówione szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Natomiast rację ma skarżący twierdząc, że wynik postępowania dowodowego nie wskazuje, aby na skutek przedmiotowej publikacji powód doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia (punkt 2 c apelacji), o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W ramach zarzutu naruszenia artykułu 328§2 k.p.c. apelujący podniósł m.in., że Sąd Okręgowy nie odniósł się do okoliczności wyłączającej bezprawność tj. społecznego celu publikacji oraz nie wskazał w jaki sposób doszło do naruszenia prawa do prywatności powoda. Istotnie Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że bezprawność pozwanego nie została wyłączona z uwagi na brak zachowania staranności przy gromadzeniu materiału dziennikarskiego. Poruszona w apelacji kwestia wymagała zatem uzupełnienia. Sąd Apelacyjny stwierdza w tym miejscu, że nie można uznać, aby uzasadniony cel społeczny uzasadniał podanie szczegółowych danych z życia prywatnego powoda. Nie można oprzeć się wrażeniu, że publikacja ta miała na celu wzbudzić niezdrową sensację kosztem powoda.

Odnośnie natomiast zarzutu braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na czym polegało naruszenie prawa do prywatności powoda, to wskazać należy, że na stronie 10 uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że powód jako znany w swojej okolicy przedsiębiorca miał pełne prawo do tego, aby opinia publiczna nie dowiedziała się

nieprawdziwych informacji o rzekomo udzielanych przez niego wypowiedziach na temat napadu, którego padł ofiarą. Jak słusznie podkreślił Sąd I Instancji mogło to skutkować negatywnym odbiorem osoby powoda jako przedsiębiorcy, który będąc ofiarą brutalnego napadu, próbuje przy tym zyskać rozgłos.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie ma także wewnętrznej sprzeczności w rozumowaniu Sądu co do możliwości naruszenia dóbr osobistych powoda. Przywołane w apelacji zdania z uzasadnienia zaskarżonego wyroku ze strony 10 i 13 dotyczą zupełnie odmiennych kwestii. Rozumowanie Sądu prowadzi natomiast do wniosku, że nawet jeżeli przekazane w artykule informacje nie pomawiały powoda o niewłaściwe postępowanie, to skoro nieprawdą było, aby powód takich informacji udzielał to doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Naruszenie art. 328§2 k.p.c. może być uznane za usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 r. Nr 4, poz. 83, z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS nr 15, poz. 352). Takich zarzutów nie można postawić zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, co następuje.

Niezasadny jest zarzut naruszenia artykułu 23 i 24§1 k.c. w zw. z art. 12 Prawa prasowego. Nie może budzić wątpliwości, iż opublikowanie w artykule (...) zamieszczonym w (...) informacji i faktów, wskazanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dotyczących sfery życia prywatnego powoda stanowi naruszenie jego dóbr osobistych w postaci prawa powoda do prywatności. Nie ulega wątpliwości, że każda osoba prywatna ma prawo do podejmowania decyzji, jakie fakty z jego życia, czy i w ogóle mogą ujrzeć światło dzienne. Prawdłowo zebrany i oceniony przez Sąd I Instancji materiał dowodowy wskazuje, że powód woli takiej nie wyraził. Prywatność człowieka obejmuje w szczególności zdarzenia związane z życiem rodzinnym, stanem zdrowia, przeszłością, sytuacją majątkową, w tym także uzyskiwanymi dochodami (według uchwały 7 sędziów SN z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 2, z glosą J. Skoczyńskiego, PiZS 1994, nr 2, s. 61). Nie ulega wątpliwości, że zestawienie szczegółowych informacji o powodzie – kim był w przeszłości, jaki rodzaj działalności gospodarczej prowadzi, jego statusu majątkowego, imienia i pierwszej litery nazwiska, a także szpitala w którym przebywał po napadzie itd. - pozwala na identyfikację osoby powoda w jego środowisku. Przy czym przytoczenie tych informacji było zbędne, nie niosło bowiem żadnego uzasadnionego społecznie przesłania. Przeciwnie, jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, opis brutalnego napadu na osobę powoda zawierający rzekomo jego własne wypowiedzi, co okazało się nieprawdą, opatrzony fotografią przedstawiającą zabandażowaną postać, mógł być oceniony negatywnie, jako chęć uzyskania rozgłosu przez znanego w okolicy przedsiębiorcę. Oceniając sprawę rozsądnie można powiązać zawarty w artykule opis zdarzeń, informacje z życia prywatnego z konkretną osobą. Niewątpliwie powód miał pełne prawo do tego, aby nie chciał ujawniać publicznie w formie publikacji prasowych, nieprzyjemnych zdarzeń ze swego życia. Ujawnianie faktów prawdziwych z życia prywatnego osoby nieznannej szerszej publiczności, za czym nie przemawia interes publiczny, będzie uznane za bezprawne.

Jak podnosi się w orzecznictwie i doktrynie w wypadku osób prywatnych, ujawnianie szczegółów życia prywatnego wymaga ich zgody i w zasadzie tylko wyjątkowo jakiś interes społeczny mógłby zdecydować o ingerencji w tę sferę. Jak słusznie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 1990 r., I CR 575/90, OSP 1992, z. 10, poz. 214, z glosami J. Serdy, OSP 1992, z. 10, poz. 214, i A. Szpunara, PS 1992, nr 1, s. 89: "Bezprawne jest rozpowszechnianie przez dziennikarza w środkach masowego przekazu bez zgody osoby zainteresowanej informacji i danych dotyczących sfery jej życia prywatnego wyłącznie z powołaniem się na prawo przedstawiania i krytyki wszelkich zjawisk realizowane w warunkach swobodnego doboru tematu i opracowania materiału prasowego".

Pozwany podnosi, że przedstawione w artykule informacje były prawdziwe, co wyłącza ma bezprawność jego działania. Tymczasem, jak podkreślano na wstępie niniejszych wywodów, ugruntowany w orzecznictwie sądów i doktrynie prawa cywilnego jest pogląd, zgodnie z którym prawdziwość informacji prasowej nie przesądza jeszcze o braku bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Konieczną przesłanką uchylenia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym /tak też uchwała siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r. sygn. akt III CZP 53/04 oraz wyrok SN z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie I CSK 506/11/. Powyższej okoliczności działania w uzasadnionym interesie społecznym skarżący nie wykazał, o czym była mowa wyżej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego celem i intencją artykułu była chęć wzbudzenia sensacji. Napiętnowanie zjawiska, jakim jest okaleczenie innej osoby poprzez oblanie kwasem, nie wymagało zastosowania takich środków, jak zamieszczenie zdjęcia mężczyzny ubranego jedynie w bandaż jako ilustracji tego zdarzenia. Autorzy mogli opublikować inne zdjęcia, a w ich braku sięgnąć do innych środków. Podobnie nie było potrzeby opisywania szczegółów z prywatnego życia powoda. Nie wymaga dowodzenia twierdzenie, że osoby oszpecone nie chcą publicznie się pokazywać. Opublikowanie zdjęcia w samych bandażach i zamieszczenie informacji zarówno pod zdjęciem oraz informacji w treści artykułu, umożliwiających identyfikację powoda, naruszyło jego dobra osobiste. Środki, do których sięgnęli autorzy, w rażący sposób przekroczyły granice zarówno określone w art. 12 prawa prasowego, jak i granice etyczne. Interes społeczny nie może być utożsamiany z potrzebą zaspokajania ciekawości określonego kręgu osób, czy też z potrzebą wzbudzania sensacji i w efekcie uzyskania większej poczytności danego tytułu prasowego. Zdjęcie nie niosło żadnych istotnych treści informacyjnych, a ich opublikowanie nie było konieczne w celu wywołania społecznej dyskusji na temat napadów i okaleczeń człowieka.

Nie ulega wątpliwości, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, że skoro postępowanie dowodowe nie wykazało, aby reporter dziennika (...) uzyskał od powoda wypowiedzi zawarte w artykule, oraz zgodę na wykonanie i publikację zdjęcia, to nie można mówić o zachowaniu należytej staranności dziennikarskiej.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 23 i 24§ 1 k.c. w zw. z art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych /Dz. U. nr 24 poz. 83 z późn. zm./ uznać należy go za uzasadniony.

Jak wykazało postępowanie dowodowe zdjęcie fotograficzne zawarte w kwestionowanej publikacji zostało zamieszczone bez zgody powoda, a zatem nie może być wątpliwości, że w przypadku przyjęcia, że stanowi ono jego wizerunek brak tej zgody może uzasadniać przyznanie ochrony, jeśli tylko sposób ujęcia umożliwia identyfikację osoby / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., IV CKN 1819/00, OSP 2004/6/75 /. Ciężar dowodu, że poprzez publikację zdjęcia został naruszony wizerunek powoda, spoczywa zgodnie z treścią art. 6 k.c., na powodzie. Wizerunek to dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród innych ludzi (E. Wojnicka, Prawo do wizerunku w ustawodawstwie polskim, ZNUJ PWiOWI 1990, z. 56, s. 107). Wizerunek należy ujmować szeroko i obejmować tym pojęciem również inne, poza anatomicznymi, elementy identyfikujące, jak okulary, fryzurę, ubiór, rekwizyt, o ile tylko, wraz z innymi cechami, są one dla tej osoby charakterystyczne (J. Barta, R. Markiewicz, Wokół prawa do wizerunku, (...) 2002, z. 80, s. 12). Wizerunek musi jednak zawsze umożliwiać rozpoznanie osoby.

Tymczasem na zdjęciu zawartym w spornej publikacji widoczna jest postać mężczyzny z profilu, zabandażowana od głowy do pasa. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy, iż doszło do naruszenia wizerunku powoda. Sama fotografia nie pozwalała bowiem na identyfikację powoda, było to natomiast możliwe łącznie z informacjami zawartymi na jego temat w tekście artykułu. Tak szeroko pojmowany wizerunek osoby fizycznej prowadzi do utożsamienia tego pojęcia z rozpoznawalnością osoby / por. J. Bleszyński glosa do w/w wyroku Sądu Najwyższego IV CKN 1819/00/. Wizerunek oznacza natomiast wytwór materialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia podobiznę osoby fizycznej, czyli jej charakterystycznych cech fizycznych pozwalających na uzyskanie wyobrażenia o jej wyglądzie. Brak jest podstaw do stawiania znaku równości pomiędzy wizerunkiem osoby fizycznej i innymi okolicznościami pozwalającymi na jej identyfikację. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2003 r. IV CKN 1819/00 OSP 2004 z.6, poz.75 do przyjęcia naruszenia prawa do wizerunku osoby fizycznej jest niezbędne wykazanie jego wykorzystania w określony sposób, umożliwiający rozpoznanie tej osoby. Oznacza to, że powód musi wykazać, iż wizualne utrwalenie zespołu fizycznych cech charakterystycznych postaci przedstawionej na zdjęciu stanowi wizualne ukazanie powoda. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego na podstawie samego zdjęcia nie można stwierdzić, że został na nim przedstawiony powód. Personalna anonimowość postaci przedstawionej na zdjęciu i brak możliwości przypisania jej powodowi jako jego wizerunku stanowi o

niewykazaniu naruszenia prawa do wizerunku. Jeżeli sam sposób fotograficznego ujęcia /w tym wypadku bandaże na głowie i części ciała oraz profil postaci/ nie pozwala na stwierdzenie, że zdjęcie stanowi wizerunek powoda, to nie można przyjąć naruszenia prawa do wizerunku. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 81 prawa autorskiego w zw. z art. 23 k.c. i art.24§1 k.c. zasługuje na uwzględnienie.

Jednakże możliwość identyfikacji w powiązaniu z treścią artykułu prowadziła do tzw. rozpoznawalności, stąd więc istniały podstawy do przyjęcia, że przez publikację zdjęcia doszło do naruszenia dóbr osobistych wskazanych przez powoda to jest godności oraz prawa do prywatności. Prawo do prywatności należy traktować jako prawo każdej osoby do samodzielnego i wyłącznego decydowania o tym, w jakim zakresie chce zachować swą anonimowość, a jakie informacje o niej mogą być udostępniane osobom trzecim.

W tej sprawie została w zdecydowany sposób zachwiana proporcja pomiędzy prawem do informacji, a bezwzględnym prawem powoda do ochrony godności i prawa do prywatności. Do naruszenia tego dobra osobistego może dojść nie tylko w sytuacji, gdy inna osoba daje wyraz gorszej ocenie, co wywołuje usprawiedliwiony stan dyskomfortu u adresata, ale również w sytuacji, gdy adresat jest przedstawiony w taki sposób, który obiektywnie wywołuje u niego usprawiedliwiony stan dyskomfortu. Niewątpliwie, obiektywnie rzecz oceniając, przedstawienie fotografii osoby zabandażowanej, w okolicznościach podania informacji, czego dotyczyła ta sytuacja wraz z opisem szczegółów z życia prywatnego oraz w świetle niechęci powoda do rozmów z dziennikarzem na ten temat, powoduje uczucie co najmniej dyskomfortu. Podobne uczucie wywołuje powoływanie się przez dziennikarzy na udzielenie wypowiedzi powoda, które w istocie w ogóle nie miały miejsca.

Reasumując Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez korektę wskazanego przez powoda oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, poprzez wykreślenie słów dotyczących nieuprawnionego ujawnienia jego wizerunku i w tym zakresie powództwo oddalił.

W doktrynie i w orzecznictwie przyjmuje się, że powinien istnieć związek pomiędzy stopniem intensywności i zasięgiem naruszenia dobra osobistego wywołanego działaniem pozwanego, a orzeczonym sposobem usunięcia skutków owego naruszenia (Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 lipca 2002 roku, sygn. akt I ACa 544/02, opubl. TPP 1/101; Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrok z dnia 10 lipca 1998 roku, sygn. akt I ACa 202/98, OSA 2000/2/6, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 czerwca 2006 r., IACa 455/05). Wybór czynności skierowanej na usunięcie naruszenia nie jest „pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego, a ponadto obowiązuje zasada adekwatności sposobu usunięcia naruszenia dobra osobistego do sposobu, w jaki zostało naruszone, adekwatność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego”. Czynności, do których podjęcia w celu usunięcia skutków naruszenia zostanie zobowiązany jego sprawca, mają dawać satysfakcję poszkodowanemu, ale nie powinny jednocześnie prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia dóbr osobistych. W przypadku naruszenia o ograniczonym zakresie akceptowalną formą złożenia stosownego oświadczenia jest jego umieszczenie na koszt pozwanego w miejscu gdzie doszło do naruszenia dóbr osobistych lub miejscu, gdzie świadkowie takiego naruszenia mogą z łatwością się dowiedzieć o bezprawności zachowania się naruszcyciela (wyrok SN 9.01.2003r. ICKN 1391/00). Skoro wypowiedź naruszająca dobra osobiste powoda została zamieszczona w dzienniku (...) oraz na stronach(...), to dla usunięcia skutków naruszenia, niezbędne będzie opublikowanie oświadczenia w tych właśnie środkach masowego przekazu.

Skuteczne okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz materialnego w zakresie dotyczącym uznania przez Sąd Okręgowy, że zaistniały okoliczności uzasadniające przyznanie powodowi zadośćuczynienia poprzez zasądzenie kwoty 5 000 zł na wskazany cel społeczny. Nie ulega wątpliwości, że to pokrzywdzonemu przysługuje prawo wyboru pomiędzy środkami ochrony przewidzianymi w art. 24 k.c. (roszczenia o charakterze niemajątkowym) i w art. 448 k.c. (roszczenie majątkowe). Uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Dlatego sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie w/w przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych – przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym

winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101). Celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej – dlatego judykatura przyjmuje, że znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110).

W niniejszej sprawie powód przejawiał niewielką inicjatywę dowodową w kierunku wykazania zakresu doznanej krzywdy. W trakcie przesłuchania w charakterze strony nie podnosił żadnych okoliczności, z których wynikałyby ujemne konsekwencje, jakie dotknęły go w życiu prywatnym czy zawodowym na skutek publikacji materiału prasowego. O zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego (także gdy przeznaczone jest ono na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny) decyduje przede wszystkim rozmiar wyrządzonej temu pokrzywdzonemu krzywdy zgodnie z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia (tak SN w wyroku z dnia 1.10.2002r. I CKN 1032/00, LEX nr 78885). W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznaje, że złożenie przez pozwanego oświadczenia będzie wystarczające i adekwatne dla usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych. Dlatego też żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na cel społeczny podlegało oddaleniu.

Biorąc pod uwagę okoliczność, że powód wygrał sprawę częściowo, konsekwencją powyższego była zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I Instancji, o których orzeczono na podstawie artykułu 100 k.p.c.

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku na podstawie artykułu 386§1 k.p.c. W pozostałym zakresie z przyczyn wskazanych powyżej apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, stąd rozstrzygnięcie jak w punkcie drugim wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie artykułu 100 k.p.c., biorąc pod uwagę wynik procesu.